

Atak i zemsta – dwa miesiące wojny w Gazie

Marek Matusiak

7 października Hamas przełamał izraelską barierę bezpieczeństwa, zaskoczył rozmieszczone wzdłuż niej jednostki sił zbrojnych (IDF) i na kilkanaście godzin opanował strefę przygraniczną, dokonując na jej terenie masowej masakry ludności cywilnej i uprowadzając zakładników. Tego samego dnia rozpoczęła się wymierzona w Strefę Gazy odwetowa operacja zbrojna, której pod względem brutalności mierzonej liczbą ofiar i skalą zniszczeń nie da się porównać z którąkolwiek z dotychczasowych odsłon konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

W efekcie ataku Izrael znalazł się w stanie głębokiego kryzysu dotyczącego bezpieczeństwa, polityki wewnętrznej, zagranicznej, ale też tożsamości tego państwa jako bezpiecznej przystani dla Żydów z całego świata. Mieszkańcom Gazy jego następstwa przyniosły natomiast śmierć tysięcy osób, stałe zagrożenie życia i zdrowia dla pozostałych, zniszczenie materialnych podstaw egzystencji oraz niepewność co do możliwości powrotu do miejsca zamieszkania, a nawet pozostania w Strefie w ogóle.

Systemową przyczyną tej sytuacji jest nierozwiązany konflikt izraelsko-palestyński. Zarazem jednak skala szoku, liczba ofiar, wielkość zniszczeń oraz polityczna porażka umiarkowanych głosów po obu stronach czyni szanse jego politycznego uregulowania jeszcze bardziej iluzorycznymi niż wcześniej.

Atak 7 października – bilans i następstwa

W czasie zamachu bojownicy Hamasu zamordowali 827 cywilów oraz zabili 401 żołnierzy i 72 policjantów. Do największej zbrodni doszło na plenerowym festiwalu muzyki elektronicznej, gdzie zginęło ok. 360 osób – głównie dwudziesto – i trzydziestolatków. Resztę ofiar cywilnych stanowili mieszkańcy miejscowości pogranicznych, gdzie mordom towarzyszyło masowe podpalanie budynków, także z ludźmi w środku.

Napastnicy działali w sposób planowy i konsekwentny. Wyszukiwali ofiary, dobijali rannych, a ich intencją była maksymalizacja liczby zabitych. Mordowano osoby przypadkowe, bez względu na wiek i płeć. Obok żydowskich Izraelczyków (będących celem ataku) śmierć poniosło też ponad 60 cudzoziemców (w tym robotnicy rolni z Tajlandii czy studenci z Nepalu) oraz grupa izraelskich Arabów.



Zabójstw często dokonywano ze szczególnym okrucieństwem. Dochodziło także m.in. do przemocy seksualnej¹ i bezczeszczenia zwłok. Zarazem jednak wielu najbardziej drastycznych zdarzeń (takich jak dekapitacja dzieci, ich zbiorowa egzekucja czy wycięcie płodu z ciała matki) nie potwierdzono².

Wśród 250 zakładników znaleźli się nieletni (w tym niemowlę), znaczna grupa seniorów, a także cudzoziemcy (głównie obywatele Tajlandii). Obecnie, po uwolnieniu części z nich w trakcie zawieszenia broni w dniach 24–30 października, w niewoli pozostają 133 osoby.

Wciąż nie jest jasne, co było bezpośrednim celem politycznym Hamasu i na jaki rozwój wydarzeń liczył. Organizacja uznaje za sukces obnażenie słabości przeciwnika oraz podważenie jego wizerunku państwa niepokonanego. Atak zmusił też Izrael do – unikanej wcześniej – inwazji lądowej, która niesie ryzyko dla żołnierzy, generuje znaczne koszty polityczno-wizerunkowe i gospodarcze, jak również nie daje gwarancji sukcesu, a Hamasowi pozwala w pełni wykorzystać własne zasoby w walkach w terenie zabudowanym.

Masowy mord na cywilach wywołał także – zamierzone przez napastników – reperkusje, jeśli chodzi o psychikę izraelskiego społeczeństwa. Ujawnił niezdolność

” Bezprecedensowe okrucieństwo Hamasu dało władzom w Jerozolimie uzasadnienie nie tylko dla brutalnej odpowiedzi zbrojnej, lecz potencjalnie także dla zmiany terytorialnego status quo.

Izraela do ochrony własnych obywateli na własnym terytorium, a przez to podważył wiarygodność formułowanej przezeń obietnicy zapewnienia Żydom bezpieczeństwa.

Zamach sprawił też, że tematyka palestyńska – w ostatnich dwóch dekadach marginalizowana – powróciła na forum międzynarodowe, oraz zamroził proces normalizacji relacji między Izraelem a państwami arabskimi (zwłaszcza Arabią Saudyjską). Jednocześnie nie nastąpiła jednak oczekiwana przez Hamas regionalizacja konfliktu, tzn. nie przystąpiła do niego na znaczącą skalę oś sił proirańskich (obejmująca m.in. szyickie ugrupowania w Iraku, Syrię, libański Hezbollah oraz Ruch Huti w Jemenie). Do konfrontacji nie dołączyli także izraelscy Arabowie, a aktywność palestyńskich grup zbrojnych na Zachodnim Brzegu nie osiągnęła skali, która mogłaby mieć obecnie znaczenie z perspektywy Hamasu.

Zahamowanie normalizacji stosunków izraelsko-arabskich, które niewątpliwie utrzyma się w czasie trwania aktywnej fazy konfliktu, ma dużą szansę okazać się przejściowe. Wydarzenia w Gazie stoją jej na przeszkodzie, ale nie zmieniają obopólnego zainteresowania stron kontynuacją procesu w przyszłości³. Również powrót kwestii palestyńskiej do debaty międzynarodowej może się okazać krótkotrwały – zwłaszcza że wpływ aktorów zewnętrznych (z wyjątkiem USA, a i to z ograniczeniami) na politykę Izraela jest niewielki, a bezprecedensowe okrucieństwo Hamasu dało władzom w Jerozolimie uzasadnienie nie tylko dla brutalnej odpowiedzi zbrojnej, lecz potencjalnie także dla zmiany terytorialnego status quo.

Niewątpliwie jednak atak z 7 października i jego następstwa uczyniły z Hamasu organizację o globalnym znaczeniu i naczelną palestyńską frakcją polityczną. Jeżeli organizacja przetrwa, a na Zachodnim Brzegu nie wyłoni się nowe wiarygodne przywództwo, to – mimo dokonanych zbrodni – pozostanie ona jednym z najważniejszych (a potencjalnie najważniejszym) aktorem palestyńskiej polityki.

¹ *Sexual & Gender-based violence as weapon of war during the October 7, 2023 Hamas attacks*, Physicians for Human Rights, listopad 2023, phr.org.il.

² N. Hasson, L. Rozovsky, *Hamas Committed Documented Atrocities. But a Few False Stories Feed the Deniers*, Haaretz, 4.12.2023, haaretz.com.

³ B. Ravid, *White House: Saudi Arabia is still interested in pursuing mega-deal*, Axios, 31.10.2023, axios.com.

W samym Izraelu tocząca się od dwóch miesięcy debata publiczna generuje doniesienia, że organy bezpieczeństwa dysponowały częściowymi informacjami wskazującymi, że Hamas przygotowuje się do ataku, lecz zostały one zignorowane lub nie przebiły się na odpowiednio wysoki szczebel decyzyjny⁴. Ich błędna interpretacja ma podłoże polityczne. Dominująca w miejscowym establishmencie ocena sytuacji uznawała izraelskie zabezpieczenia za skuteczne, zaś Hamas – za organizację niezdolną do dokonania zamachu na dużą skalę, a przede wszystkim niezainteresowaną jego przeprowadzeniem ze względu na nieuchronny odwet. Dodatkowo sytuacja, kiedy Strefą Gazy rządził Hamas, a Zachodnim Brzegiem struktury Autonomii Palestyńskiej, była z perspektywy (dominującej) izraelskiej prawicy korzystna. Utrwalała stan rozbitcia uniemożliwiający powrót do dyskusji o utworzeniu państwa palestyńskiego (którego partie prawej strony sceny otwarcie nie chcą).

Odwet

Przez pierwsze trzy tygodnie izraelska odpowiedź zbrojna miała postać zmasowanych nalotów bombowych (w ciągu tylko pierwszych sześciu dni zrzucono 6 tys. bomb). Równolegle przeprowadzono jednak częściową mobilizację rezerwistów, a 27 października rozpoczęto operację lądową. Jej pierwszym celem stało się odcięcie miasta Gaza – największego w Strefie i na terytoriach palestyńskich w ogóle – a następnie otoczenie go i stopniowe opanowanie. Plan ten jest realizowany konsekwentnie do teraz. Walki między siłami zbrojnymi Izraela a Hamasem toczą się obecnie w centrum miasta.

Z kolei po zakończeniu zawieszenia broni 30 listopada na południu rozpoczęły się działania wymierzone w drugie pod względem wielkości miasto Chan Junus. IDF wkroczyły do niego od północy i od południa i – analogicznie jak w przypadku miasta Gaza – odcięły je od reszty Strefy.

Izrael prowadzi operację z użyciem ogromnej siły ognia (kilkadziesiąt tysięcy ton bomb w ciągu dwóch miesięcy). Pod względem skali zniszczeń materialnych porównuje

” Pierwszym celem operacji lądowej stało się odcięcie miasta Gaza, a następnie otoczenie go i stopniowe opanowanie. Walki między siłami zbrojnymi Izraela a Hamasem toczą się obecnie w centrum miasta.

się ją do alianckich nalotów na niemieckie miasta w czasie II wojny światowej⁵. Do połowy listopada na północy zniszczono lub uszkodzono niemal 50% budynków, a na terenie całej Strefy – ok. 20%. Szacowana liczba zrzuconych dotąd ładunków, ich łączna waga oraz liczba wykonanych lotów bojowych plasują tę wojnę w czołówce największych operacji powietrznych XXI wieku – obok m.in. amerykańskich nalotów na Irak w czasie inwazji w 2003 r.

Izrael przeprowadza także uderzenia na Zachodnim Brzegu Jordanu. Od 7 października zabitych w nich zostało ok. 270 Palestyńczyków. Brak informacji pozwalających stwierdzić, jaki odsetek z nich stanowili ludzie zaangażowani w działalność zbrojną. Izraelskie organizacje praw człowieka regularnie publikują jednak materiały wizualne jednoznacznie dokumentujące śmierć zadawaną osobom postronnym lub niestanowiącym adekwatnego zagrożenia (np. rzucającym kamieniami)⁶.

Sytuacja ludności cywilnej w Gazie

Oficjalna liczba zabitych osiągnęła ponad 18 tys. (stan na 10 grudnia), lecz w rzeczywistości jest zdecydowanie wyższa, jeśli uwzględni się niemal 8 tys. zaginionych. Brakuje miarodajnych danych na

⁴ J. Dettmer, *Our warnings on Hamas were ignored, Israel's women border troops say*, Politico, 21.11.2023, politico.eu; R. Bergman, A. Goldman, *Israel Knew Hamas's Attack Plan More Than a Year Ago*, The New York Times, 30.10.2023, nytimes.com.

⁵ J.P. Rathbone, *Military briefing: the Israeli bombs raining on Gaza*, Financial Times, 6.12.2023, ft.com.

⁶ Zob. np. tweet B'Tselem, 26.10.2023, twitter.com; tweet Jacka Khoury'ego, 1.11.2023, twitter.com; tweet B'Tselem, 1.11.2023, twitter.com.

temat tego, jaki udział mają w niej bojownicy Hamasu. Liczby podawane przez IDF wahają się między 1–2 a 5 tys. W każdym jednak wariancie przytłaczającą większość ofiar stanowią cywile. W związku z prowadzonymi działaniami wojennymi (w tym zniszczeniami i nakazaną przez Izrael przed rozpoczęciem operacji lądowej ewakuacją północy Strefy) miejsca zamieszkania opuściło ponad 1,7 mln z 2,3 mln Palestyńczyków. W miarę rozszerzania operacji znaczna ich część zostanie jednak zapewne ponownie postawiona przed wyborem: relokacja lub znalezienie się w strefie intensywnych starć.

ONZ określa sytuację humanitarną w Gazie jako „apokaliptyczną”⁷. Zarazem jednak jej precyzyjny opis utrudniają fizyczne odizolowanie Strefy, trudności w komunikacji

ze światem (m.in. powtarzające się odcięcia Internetu), śmierć ponad 60 lokalnych reporterów⁸, a także fakt, że obecne na miejscu organizacje pomocowe operują w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla własnego personelu (do 12 grudnia w strefie konfliktu zginęło 139 pracowników ONZ⁹). Nie ma jednak wątpliwości, że wskutek strat wojennych, przemieszczeń ludności, zniszczeń infrastruktury, deficytu wody pitnej, niedostarczania przez Izrael prądu oraz zablokowania, a następnie reglamentacji dostaw jedzenia, lekarstw i paliwa (również ze strony Egiptu) położenie ludzi w Gazie jest skrajnie trudne. Przykładowo w ocenie Światowego Programu Żywnościowego ONZ połowa populacji Gazy głoduje, a 90% je zbyt mało i na zasadzie ad hoc (nie ma bowiem stałego dostępu do żywności)¹⁰.

Spośród 36 szpitali działających tam przed wojną obecnie – przy 18 tys. ofiar śmiertelnych, 50 tys. rannych (w tym z ciężkimi urazami) i szybkim rozprzestrzenianiu się chorób związanych ze złymi warunkami sanitarnymi – częściowo funkcjonuje ich 11¹¹. Według ONZ odnotowano już ok. 60 tys. przypadków biegunki u dzieci poniżej piątego roku życia i ponad 160 tys. przypadków ostrych infekcji dróg oddechowych¹².

Ocena działań zbrojnych w Gazie

Brak informacji na temat rozmieszczenia struktury militarnej Hamasu oraz tego, jakie cele Izrael atakuje, w oparciu o jaką wiedzę (także co do spodziewanej liczby ofiar cywilnych), a także jaką korzyść militarną spodziewa się każdorazowo uzyskać, utrudnia miarodajną ocenę sposobu prowadzenia przezeń operacji pod względem jej legalności w świetle prawa międzynarodowego.

Oficjalne źródła izraelskie podkreślają, że działania toczą się z poszanowaniem zasad prawa konfliktów zbrojnych. Zarazem jednak tamtejsze media niezależne i organizacje praw człowieka (tj. magazyn „+972”, B’Tselem i Breaking the Silence) twierdzą – opierając się m.in. na źródłach w establishmencie bezpieczeństwa – że skala odpowiedzi militarnej jest intencjonalnie ponadproporcjonalna¹³, wskaźnik akceptowalnych strat cywilnych – zawyżony, a atakowanie infrastruktury cywilnej bez dostatecznych argumentów natury wojskowej ma charakter celowy i systemowy. Według tych instytucji oprócz legalnych celów (punkty dowodzenia, magazyny broni, wyrzutnie rakiet czy tunele) armia systematycznie niszczy też – przy wątpliwym uzasadnieniu – obiekty użyteczności publicznej (np. uniwersytety, siedziby urzędów, centra kultury, drogi, mosty, parki) oraz biurowce i wieżowce mieszkalne.

⁷ Tweet Martina Griffithsa, 4.12.2023, twitter.com.

⁸ N. Narea, *Israel's wartime assault on the free press*, Vox, 8.12.2023, vox.com.

⁹ 'Humanitarian disaster zone': Gaza hospital capacity decimated – WHO, United Nations, 12.12.2023, news.un.org.

¹⁰ Tweet UN News, 14.12.2023, twitter.com.

¹¹ Zob. N. Narea, *Israel's wartime assault on the free press*, op. cit.

¹² *Ibidem*.

¹³ Tweet Breaking the Silence, 8.11.2023, twitter.com.

Dodatkowo w uderzeniach na miejsca zamieszkania członków Hamasu giną także ich rodziny i inni lokatorzy budynków¹⁴. Z kolei Human Rights Watch udokumentowała systematyczne niszczenie terenów i obiektów rolniczych (pól, sadów i szklarni)¹⁵, a organizacja Forensic Architecture – nawet wykopalisk archeologicznych¹⁶.

W warunkach ograniczonego dostępu do danych brakuje twardych dowodów pozwalających przypisać Izraelowi intencję powiększenia strat ponad te nieuniknione. Istnieją jednak poszlaki w postaci:

- samej bezprecedensowej skali zniszczeń,
- rezultatów śledztw niezależnych mediów i NGO,
- ocen międzynarodowych¹⁷,
- raportów ukazujących sposób prowadzenia walki przez IDF w przeszłości (*vide* operacja „Ochronny Brzeg” w 2014 r.)¹⁸,
- faktu, że Izrael dysponuje bronią precyzyjną pozwalającą zachować kontrolę nad skalą wywoływanych zniszczeń, co obniża prawdopodobieństwo strat nieintencjonalnych.

Istnieje szereg potencjalnych przyczyn takiego działania. Imperatywem Izraela jest zminimalizowanie zagrożenia dla własnych żołnierzy, również kosztem życia palestyńskiej ludności cywilnej, a zmasowane użycie lotnictwa i równanie z ziemią kwartałów zabudowy ograniczają ryzyko związane z późniejszymi działaniami na lądzie. Masowe zniszczenia wywołują też efekt psychologiczny. Władze w Jerozolimie może zatem liczyć na to, że pozbawią Hamas w ten sposób zaplecza społecznego. Wreszcie, w wypowiedziach izraelskich polityków regularnie powraca zapowiedź, że w ramach odwetu za zamach 7 października, a także w związku z zamiarem utworzenia na obszarze Gazy buforu bezpieczeństwa Strefa zostanie terytorialnie zredukowana. Zniszczenie infrastruktury i zepchnięcie cywilów w kierunku granicy z Egiptem ułatwi potencjalną realizację tego zamiaru¹⁹.

” Zgodnie z przekazem Izraela operacja w Gazie ma zniszczyć Hamas, spowodować odzyskanie zakładników i zagwarantować, że Strefa nie będzie stanowić zagrożenia.

Cele operacji i scenariusze powojenne

Zgodnie z przekazem Izraela operacja w Gazie ma zniszczyć Hamas, spowodować odzyskanie zakładników i zagwarantować, że Strefa nie będzie stanowić zagrożenia. W przypadku pierwszego z tych celów nie ma jednak jasności, co ma oznaczać, a trzeciego – jak miałby zostać osiągnięty. Powściągliwość w formułowaniu jakichkolwiek pozytywnych scenariuszy dla Gazy po zakończeniu konfliktu pozostawia duże pole do spekulacji. Władze w Jerozolimie z pewnością rozważają szereg wariantów, a to, który z nich zostanie zrealizowany, zależy będzie m.in. od momentu zakończenia głównej fazy działań militarnych, ich ostatecznego bilansu oraz postawy USA.

Opierając się na dostępnych informacjach, można przyjąć, że kształtując sytuację w Gazie, Izrael będzie próbował osiągnąć dwa cele: zachować ogólną kontrolę bezpieczeństwa, a przy tym uniknąć

¹⁴ Y. Abraham, 'A mass assassination factory': Inside Israel's calculated bombing of Gaza, +972 Magazine, 30.11.2023, 972mag.com.

¹⁵ Tweet Human Rights Watch, 4.12.2023, twitter.com; tweet Human Rights Watch, 4.12.2023, twitter.com.

¹⁶ Wątek Forensic Architecture, 19.12.2023, twitter.com.

¹⁷ C. Chiappa, Israel wants to obliterate Gaza to deter Iran, Hezbollah, says Dutch memo, Politico, 14.11.2023, politico.eu.

¹⁸ This is How We Fought in Gaza. Soldiers' testimonies and photographs from Operation „Protective Edge” (2014), Breaking the Silence, breakingthesilence.org.il.

¹⁹ M. Ben-Shabbat, חודש למלחמת חרבות ברזל: עשר הערות על הלחימה, N12, 8.11.2023, mako.co.il.

długotrwałej pełnej okupacji, która pociągnęłaby za sobą odpowiedzialność za organizację życia codziennego Palestyńczyków oraz podnosiłaby ryzyko ataków wymierzonych w personel. Zarazem – dopóki u władzy pozostaje izraelska prawica (a bez któregoś z jej licznych odłamów nie ma możliwości utworzenia większości w Knesecie) – jest wykluczone, że w wyniku wojny administrację nad Strefą przejmą struktury Autonomii Palestyńskiej. Scenariusz taki – choć promowany przez administrację Stanów Zjednoczonych – ożywiłby dyskusję na temat utworzenia państwa palestyńskiego, czego prawa strona sceny nie chce²⁰.

Jednoczesne osiągnięcie powyższych celów może nastąpić w przypadku ziszczenia się któregoś z kilku scenariuszy. Pierwszym byłyby (pełna lub częściowa) trwała depopulacja Strefy Gazy²¹

” Izrael będzie próbował uniknąć długotrwałej pełnej okupacji, która pociągnęłaby za sobą odpowiedzialność za organizację życia codziennego Palestyńczyków oraz zwiększałaby ryzyko ataków wymierzonych w personel.

poprzez uczynienie jej niezdatną do życia²². Realizację tego wariantu (de facto równającego się czystce etnicznej, nawet jeśli opakowanej w humanitarną retorykę) utrudnia brak jedności w izraelskim gabinecie wojennym, opór sąsiadów (Egiptu i Jordanii) oraz sprzeciw USA. Nie oznacza to jednak, że się go nie rozważa, o czym świadczą m.in. artykuły prasowe i publiczne wypowiedzi członków rządu²³ i przedstawicieli szeroko definiowanego establishmentu wzywające społeczność międzynarodową do udziału w programie masowego przesiedlenia mieszkańców Strefy poza jej granice²⁴. Głosy te należy uznać za „balon próbny”. Scenariusz ten może się też urzeczywistnić częściowo, np. w odniesieniu do północy Gazy, z której już uciekła znaczna część ludności. Uniemożliwienie jej powrotu pod pretekstem bezpieczeństwa albo złych warunków bytowania byłoby dla Izraela relatywnie proste.

Alternatywny wariant przypomina aktualną sytuację na Zachodnim Brzegu, gdzie wyspy palestyńskiego samorządu (sprawowanego przez Autonomię Palestyńską) rozdziela przestrzeń kontrolowana przez Izrael. Zachowuje on w ten sposób możliwość reglamentowania komunikacji między enklawami oraz faktyczną kontrolę bezpieczeństwa nad całym obszarem. Powtórzenie tego w Gazie (niewielkiej, ale dotąd terytorialnie integralnej) ułatwiłby fakt, że już obecnie wskutek wojny doszło do jej rozczłonkowania na północ, środek i południe. Stan ten może zostać utrzymany bezterminowo.

Nieuzasadnione natomiast wydają się nadzieje na to, że konflikt i ewentualna eliminacja Hamasu (cokolwiek zostanie za nią uznane) pozwolą powrócić do dyskusji nad utworzeniem niepodległej Palestyny. Wizję tę – już wcześniej pozostającą w kontrze do nastrojów dużej części społeczeństwa i establishmentu izraelskiego – po 7 października trzeba uznać za całkiem nierealną. Władze w Jerozolimie nie dopuszczą bowiem do sytuacji niedysponowania efektywną kontrolą nad jakimkolwiek terytorium, z którego mógłby wyjść atak. To zaś wyklucza powstanie suwerennej państwowości palestyńskiej.

Niezależnie od polityki, po zakończeniu najintensywniejszej części operacji zbrojnej należy się spodziewać długiego konfliktu na mniejszą skalę, polegającego na przeczesywaniu terenu i likwidowaniu ognisk oporu przez IDF²⁵. Tym samym wojna nie będzie miała wyraźnego zakończenia i w drugiej fazie może trwać bardzo długo czy wręcz permanentnie²⁶.

²⁰ B. Ravid, *Netanyahu says he opposes Palestinian Authority's return to post-war Gaza*, Axios, 11.11.2023, [axios.com](https://www.axios.com).

²¹ M. Tuchfeld, *Will Israel actively encourage migration of Gazans? The hot potato that is dividing the government*, Israel Hayom, 3.12.2023, [israelhayom.com](https://www.israelhayom.com).

²² G. Eiland, *זה לא נקמה. זה אור אנחנו או הם*, *Jedi'ot Acharonot*, 10.10.2023, [ynet.co.il](https://www.ynet.co.il).

²³ G. Gamiel, *Victory is an opportunity for Israel in the midst of crisis – opinion*, *The Jerusalem Post*, 19.11.2023, [jpost.com](https://www.jpost.com); *Israeli minister calls for voluntary emigration of Gazans*, *Reuters*, 14.11.2023, [reuters.com](https://www.reuters.com).

²⁴ D. Danon, R. Ben-Barak, *The West Should Welcome Gaza Refugees*, *The Wall Street Journal*, 13.11.2023, [wsj.com](https://www.wsj.com); *tweet Younisa Tirawiego*, 4.11.2023, twitter.com; *tweet Yaira Wallaha*, 22.11.2023, twitter.com.

²⁵ *Zob. tweet Skynewsarabia*, 10.12.2023, twitter.com.

²⁶ N.J. Brown, *There Might Be No Day After in Gaza*, *Carnegie Endowment for International Peace*, 3.12.2023, [carnegieendowment.org](https://www.carnegieendowment.org).

Realizacja takiego scenariusza oznaczałaby utrzymanie się niestabilności, którą władze w Jerozolimie będą zarządzać przy użyciu środków twardego bezpieczeństwa, jedynie w minimalnym stopniu biorąc przy tym pod uwagę położenie samych Palestyńczyków. W tej sytuacji różnica względem stanu sprzed 7 października polegałaby przede wszystkim na dramatycznym pogorszeniu się położenia ludności w Strefie, związanym ze stratami ludzkimi i materialnymi oraz podległością izraelskiej kontroli. To zaś w połączeniu z traumą wojenną, pauperyzacją i brakiem jakichkolwiek perspektyw na przyszłość będzie tylko pogłębiać tendencję do radykalizacji. Tym samym obszar ten, z jednej strony, stałby się jeszcze skrajniej niż wcześniej niebezpiecznym i trudnym do życia dla mieszkających tam ludzi, z drugiej zaś nie przestałby generować ryzyka dla samego Izraela, regionu oraz Europy.

Sytuacja wewnętrzna polityczna w Izraelu

Skala i brutalność ataku z 7 października, zaskoczenie i bezradność aparatu państwa oraz niedostateczna – w ocenie Izraelczyków – solidarność zagranicy, a także globalny wzrost liczby incydentów antysemickich wprowadziły obywateli w stan szoku. Skutkuje on intensywnymi emocjami, obejmującymi poczucie egzystencjalnego zagrożenia²⁷, wzrost nastrojów szowinistycznych (czy wręcz pogromowych) względem Palestyńczyków, wściekłość pod adresem własnego rządu oraz poczucie osamotnienia w świecie.

Nastroje te przejawiają się m.in. w bardzo ostrych wypowiedziach sugerujących, że wszyscy Palestyńczycy w Gazie ponoszą współodpowiedzialność za atak Hamasu²⁸ i że nie ma tam niewinnych²⁹, wezwaniach do nowej Nakby (wypędzenia 750 tys. Palestyńczyków z obecnego terytorium Izraela w czasie wojny 1948–1949 r.)³⁰ albo zrzucenia na Strefę bomby jądrowej³¹.

Z kolei w badaniu opinii publicznej przeprowadzonym przez Israel Democracy Institute w połowie października³² na pytanie o to, czy cierpienie palestyńskiej ludności cywilnej powinno zostać uwzględnione przy planowaniu reakcji wojskowej, odpowiedź 48% żydowskich respondentów (w odróżnieniu od arabskich) brzmiała „nie”, a kolejnych 36% – „w niewielkim stopniu”.

Skala i brutalność ataku z 7 października, zaskoczenie i bezradność aparatu państwa oraz niedostateczna – w ocenie Izraelczyków – solidarność zagranicy, a także globalny wzrost liczby incydentów antysemickich wprowadziły obywateli w stan szoku.

W polityce wewnętrznej nastroje są niekorzystne dla premiera Binjamina Netanjahu i jego religijno-nacjonalistycznych koalicjantów. Rząd obciąża się odpowiedzialnością za katastrofę 7 października, a następnie nieadekwatną reakcją, w tym długotrwałe milczenie w sprawie koncepcji odzyskania zakładników. Niechęć ta znajduje odzwierciedlenie w sondażach poparcia dla partii politycznych – w przypadku wyborów koalicja rządowa z aktualnych 64 mandatów straciłaby ponad 20, a szeroki sojusz sił lewicowo-centrowo-prawicowych pod wodzą Beniego Gancza mógłby liczyć na ok. 70 (Kneset ma 120 miejsc)³³.

Jednocześnie premierem pozostaje jednak Netanjahu (do jego usunięcia potrzebna byłaby nowa większość w obecnym parlamencie), wybory zaplanowano dopiero na 2026 r. (choć z pewnością odbędą się wcześniej), a wojna odsuwa moment potencjalnego przesilenia. Dodatkowo, choć atak

²⁷ Zob. np. tweet i24NEWS_English, 28.11.2023, twitter.com.

²⁸ P. Blumenthal, *Israeli President Suggests That Civilians In Gaza Are Legitimate Targets*, HuffPost, 13.10.2023, huffpost.com.

²⁹ Tweet Awigdora Liebermana, 30.11.2023, twitter.com.

³⁰ Tweet Afifa Abu Mucha, 11.11.2023, twitter.com.

³¹ Tweet NEXTA TV, 5.11.2023, twitter.com.

³² T. Hermann, O. Anabi, *Flash Survey: More Israelis are optimistic about the country's future despite being at war*, The Israel Democracy Institute, 23.10.2023, en.idi.org.il.

³³ *Election poll shows Gantz at 43 seats, Netanyahu's Likud at 18, Smotrich out*, The Times of Israel, 24.11.2023, timesofisrael.com.

z 7 października odebrał rządzącej prawicy wiarygodność w wymiarze personalno-partyjnym, to – paradoksalnie – może jej przynieść długofalowe zwycięstwo ideologiczne w postaci umocnienia się w debacie publicznej postaw szowinistyczno-rasistowskich względem Palestyńczyków. Jest ono prawdopodobne, nawet jeśli do władzy dojdą siły nominalnie mniej radykalne.

W razie urzeczywistnienia się tego scenariusza Izrael stawałby się państwem jeszcze mniej przejmującym się zasadami liberalnego porządku międzynarodowego i mającym jeszcze silniejsze poczucie bycia samodzielnym (względnie osamotnionym) podmiotem polityki międzynarodowej, niezwiązanym ani uniwersalnymi wartościami, ani przynależnością do jakiegokolwiek bloku geopolitycznego.